

Zapiski bibliograficzne

ZIEMIE ZACHODNIE

„ROCZNIK OLSZTYŃSKI”. Tom II. Muzeum Mazurskie w Olsztynie, Olsztyn 1959 s. 356.

Sygnalizując na tym miejscu ukazanie się nowego tomu „Rocznika Olsztyńskiego”, ograniczymy się do przeglądu jego niezwykle bogatej zawartości.

W dziale rozpraw: A. F. Grabski („Gall Anonim o Selencji i Prusach”) zajmuje się dyskusyjną dotąd kwestią nazwy „Selencja” występującej u Galla Anonima; T. Cieślak pisze o dziejach czasopism „Mazur” („Dzieje czasopism pod nazwą Mazur”); W. Chojnacki publikuje przyczynek poświęcony wydawnictwom mazurskim A. Gąsiorowskiego („Wydawnictwo i drukarnia Antoniego Gąsiorowskiego na Mazurach”).

W dziale materiałów zamieszczono: J. Dąbrowskiego i L. Okuliczowej, Sprawozdanie z badań kurhanu odkrytego w Lidzbarku Warmińskim; J. Obiaka, Pieczęcie kancelarii biskupiej i kapitulnej na Warmii; T. Przytkowskiego, Astronomiczne zabytki Olsztyna; F. Klonowskiego, Z historii i inwentaryzacji młynów wodnych na Warmii, Mazurach i Powiślu.

Odrębną pozycją jest praca polemiczna prof. H. Barycza pt. O właściwej roli i przemianach ideowych Uniwersytetu Królewieckiego.

Tom zamyka obszerny dział recenzji i kronika.

Trzeba stwierdzić, że wymieniona publikacja jest wybitnym osiągnięciem naukowym i wydawniczym środowiska olsztyńskiego.

„KOMUNIKATY MAZURSKO-WARMIŃSKIE”. Kwartalnik, nr 1/1960. Stacja Naukowa Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie, Olsztyn 1960, s. 150.

W dziale artykułów B. Groniowska w rozprawie pt. Rola Prus Wschodnich

w powstaniu styczniowym rzuca wiele nowego światła na rolę tych ziem w planach centralnych i terenowych władz powstańczych oraz na działalność istniejącej tu od początków agitacji czerwonych do przełomu 1864/65 r.

E. Sukertowa-Biedrawina („Tradycje polskie Gustawa Gizewiusza”) poddaje krytyce pracę K. Szulca pt. Życie Gizewiusza.

Z innych pozycji wymienionego numeru „Komunikatów” wymienić należy: T. Grygiera, Początki ruchu ludowego na Mazurach (1896—1902) oraz S. Wiśniewskiego, Rozwój sieci szkół podstawowych w latach 1945—1955 na terenie powiatu górskiego.

„SZCZECIN”. Miesięcznik Pomorza Zachodniego, 1—2 i 3/1960. Wyd. Prezydium Rady Okręgu Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich i Szczecińskie Towarzystwo Naukowe. Szczecin 1960.

Zeszyt 1—2 wymienionego czasopisma przynosi plon sesji zorganizowanej w r. 1959 przez Szczecińskie Towarzystwo Naukowe, a poświęconej problemom Kołobrzegu.

L. Leciejewicz w artykule pt. Początki Kołobrzegu w świetle ostatnich badań stwierdza, że już na przełomie IX i X wieku gród kołobrzesczy zaczyna się wyodrębniać ze swego zaplecza wiejskiego jako ośrodek wymiany handlowej i produkcji rzemieślniczej. Lokacja na prawie lubeckim w r. 1255, w świetle najnowszych badań archeologicznych, nie wniosła nic nowego w dziedzinie życia gospodarczego przyniosła natomiast zmiany w dziedzinie ustrojowej i etnicznej. Odtąd żywioł germański zaczął brać górę w mieście.

Kontynuacją powyższego artykułu jest rozprawa H. Lesińskiego pt. Główne linie rozwoju gospodarczo-społecznego

Kołobrzegu w XIII—XVIII wieku. Autor charakteryzuje rozwój demograficzny i gospodarczy od XIII w., kiedy to rozpoczęła się ruch osadniczy na Pomorzu Zachodnim. Z analizy rozwoju Kołobrzegu wynika, że rozwój ten uzależniony był w dużej mierze od stosunków handlowych z Polską.

Alfred Wielopolski w szkicu pt. Z przeszłości kołobrzesckiej saliny przedstawia zarys historii wydobywania soli w Kołobrzegu, która dotąd nie została opracowana.

Poza wymienionymi artykułami traktującymi o przeszłości Kołobrzegu, zeszyt 1—2 „Szczecina” publikuje materiały dotyczące problemów uzdrowiskowych, klimatycznych, daje charakterystykę Koło-

brzegu i jego okolic jako obszaru turystyczno-wczasowego.

W zeszytcie 3/60 opublikowano pracę W. Myślenickiego pt. Szczecin 1945—1960. Dzieje miasta.

Praca ta, jak zaznacza sam autor, jest raczej kroniką niż historią, na której opracowanie jeszcze za wcześnie. Oparta jest ona na materiałach sprawozdawczych i statystycznych (szczerólnie gdy chodzi o lata 1945—1947) archiwum szczecińskiej MRN.

Autor rok po roku omawia organizację i rozwój życia gospodarczego, portowego, kulturalnego w polskim Szczecinie od 30 kwietnia 1945 do końca roku 1959.

Zestawił W. T.

NIEMCY W DOBIE IMPERIALIZMU

Niemcy hitlerowskie

L'OPPOSITION ALLEMANDE A HITLER. Revue d'histoire de la deuxième guerre mondiale. No. 36, Octobre 1959.

Cały zeszyt wymienionego czasopisma poświęcony jest problematyce niemieckiego ruchu oporu przeciw Hitlerowi. 1. Georges Castellan: Forces d'opposition à l'avènement du IIIe Reich, s. 3—22.

Propaganda hitlerowska posługiwała się stereotypem wroga Trzeciej Rzeszy w postaci żydostwa i marksizmu. W jakim stopniu środowisko żydowskie i marksistowskie można zaliczyć do ruchu oporu w początkach rządów Hitlera? Żydów w ogóle nie. Po pierwsze, nie tworzyli oni żadnej całości społecznej; po drugie, głosząc mit rasy, hitlerowcy posługiwali się z jednej strony kategorią przynależności religijnej, z drugiej zaliczali do żydostwa również ludzi nie będących wyznania mojżeszowego, co utrudniało wytworzenie się poczucia wspólnoty wśród prześladowanych. Co się tyczy marksistów, to hitlerowcy zaliczali do nich arbitralnie zarówno komunistów, jak i socjalistów. W rzeczywistości ich podłoże społeczne było róż-

ne. Komunizm skupiał się w ośrodkach ciężkiego przemysłu, socjaldemokracja zaś w protestanckiej części Niemiec, głównie w ośrodkach przemysłu lekkiego, jak również w ośrodkach rolniczych (np. w Meklemburgii). Radykalizacja nastrojów u schyłku Republiki Weimarskiej przyniosła wzmocnienie komunistów kosztem socjalistów, co utrudniło porozumienie. W wyborach 5 marca 1933 r. socjaliści zachowali swoje głosy w porównaniu z listopadem poprzedniego roku. Komuniści zaś stracili milion głosów, które padły na hitlerowców. Wskazuje to na postawę części lewicowych wyborców i na przepaść dzielącą komunistów od socjalistów. 2. R. Collenot: L'opposition allemande contre Hitler (de 1939 à 1945), s. 23—44.

W przeciwnieństwie do historiografii zachodniemieckiej, która jednostronnie uwypukla rolę spisku generałów, autor udziela tę samą ilość miejsca ruchowi oporu wśród robotników, mieszczanstwa i niższych wojskowych. 3. Karl Dietrich Bracher: La tragédie du 20 Juillet 1944, s. 45—64.

Opis przebiegu zamachu 20 lipca 1944 r. Autor jest Niemcem. 4. D. C. Watt: Les Alliés et la résistance allemande (1939—1944), s. 65—86.

Autor, będący Anglikiem, odpowiada na zarzuty, jakoby alianci zmarnowali szanse tkwiące w opozycji niemieckiej. Odmawia on jej prawa do nazwy ruchu oporu. Alianci lekceważyli opozycję niemiecką, ponieważ ograniczała się ona do słów zamiast do czynów. Czy warto było ryzykować zerwanie sojuszu ze Związkiem Radzieckim, nieodzownego do zwycięstwa nad Hitlerem, dopóki nie została on obalony przez opozycję? Czy można było wierzyć w szczerą intencję opozycji, jeśli pragnęła ona zachować większość zdobyczy dokonanych przez Hitlera? Postulat bezwzględnej kapitulacji, który rzekomo utrudnił zadanie opozycji, miał na celu zapobieżenie ponownemu wytworzeniu się mitu, jakoby armia niemiecka nie została całkowicie pobita. Poza tym autor ostrzega przeciw lekceważeniu roli opinii publicznej w W. Brytanii. W świadomości Anglika wojna prowadzona była nie przeciw hitleryzmowi, ale przeciw Niemcom. „Łodzie podwodne, ostrzeliwanie uchodźców na szosach francuskich i belgijskich w 1940 r., bombardowanie Guerniki, Warszawy, Rotterdamu i Coventry, Gestapo, swastyka, buty esesmańskie, obozy koncentracyjne, deportacje, egzekucje zakładników, pałki, pejczy, czarne listy, wszystko to składało się na stereotyp, który wywoływała nazwa Niemców i Niemiec”. 5. Henri Michel: La „résistance” allemande dans la résistance européenne, s. 87—102.

Autor zaprzecza, jakoby było możliwe zestawienie ruchów oporu w Europie i w Niemczech. „Żaden narodowy ruch oporu nie czekał na pomoc alianców, by się ujawnić, wszystkie zaczęły działać same mimo szczupłości środków. Do niemieckiego „Ruchu oporu” należało dokonanie pierwszych czynów, aby wykazać swoje istnienie”. Na czyny takie alianci czekali daremnie. „Jeśli ten „Ruch oporu” potępił Hitlera to za jego błędy i z powodu ryzyka, na jakie wystawił resztki armii niemieckiej jego sposób prowadzenia wojny”. Czym poza tym różnili się spiskowcy od Hitlera? Żądali granic z 1914 r. włączając w to Alzację

i Lotaryngię. Dopiero po Stalingradzie Goerdeler godzi się na „granicę językową” z Francją, tzn. pragnie tylko zaboru Alzacji. W jego „gabiniecie cieniów” przeznaczono miejsce dla komisarza Austrii i protektora Czech i Moraw. Wynoszony dziś na piedestał gen. Beck twierdził 30 maja 1938 r., że istnienie Czechosłowacji „jest dla Rzeszy nie do zniesienia”. A ich wola czynu? Beck pisze w czasie afery Fritscha: „Bunt i rewolucja są to wyrazy, których nie ma w słowniku żołnierza niemieckiego”. W przeciwieństwie do europejskiego ruchu oporu, opozycja niemiecka była skrajnie reakcyjna, nie myślała o demokracji i liberalizmie, wszystkiego oczekiwała od puczu militarnego, a nie od narodu. Jakże mogła liczyć na naród, jeśli składała się z ludzi, którzy pomogli Hitlerowi dojść do władzy, w tym również Beck? W niemieckim „Ruchu oporu” naród nie brał udziału. Zresztą istotę rzeczy ujął gen. Brauchitsch w swych zeznaniach powojennych: „Bądźmy szczerzy — naród niemiecki całkowicie popierał Hitlera”. 6. Olga Wormser: Les Allemands dans les camps de concentration nazis, s. 102—108.

Autorka omawia problem stosunku więźniów — Niemców do innych narodowości. Pozycja ich była szczególnie trudna z powodu uprzywilejowania, wynikającego choćby z faktu, że rozkazy wydawane były w ich języku i że najczęściej pełnili funkcje nadzorców. Spokojna analiza faktów utrudniona jest dzisiejszymi sprzecznościami między obu częściami Niemiec. O ile z jednej strony, zdaniem autorki, ignoruje się rolę tych więźniów, szczególnie cudzoziemców, którzy nie byli komunistami, to z drugiej strony w NRF prawie nie istnieje literatura poświęcona obozom koncentracyjnym.

Niemcy po 1945 r.

W. GREWE: Neun Wochen Genfer Konferenz. „Aussenpolitik”. 1950 nr 12 s. 773—787.

Autor, ambasador NRF w Stanach Zjednoczonych i członek delegacji za-

chodnioniemieckiej na Konferencji Genewskiej, dokonuje w swym artykule obszernego omówienia tejże konferencji. Przedstawia więc on punkty widzenia na problem niemiecki zarówno delegacji zachodnich jak i Związku Radzieckiego. Szczegółowo potraktował autor kwestię Berlina zachodniego. Propozycje radzieckie z 27 listopada 1958 i 10 stycznia 1959 są, jego zdaniem, manewrem taktycznym dyplomacji radzieckiej mającym m. in. za cel doprowadzenie do uznania NRD przez państwa zachodnie. Zdecydowana postawa w kwestii utrzymania *status quo* w Berlinie zachodnim jest dowodem, że mocarstwa zachodnie nie uznają rozbitcia Niemiec na dwa odrębne państwa. Konferencja Genewska wykazała, że niemożliwy jest kompromis między propozycjami radzieckimi a koncepcjami zawartymi w „pakiecie” przedstawionym przez Zachód. Także sprawa bezpośrednich rokowań między obu częściami Niemiec nie ma żadnych szans powodzenia, gdyż NRD rzekomo nie jest suwerennym państwem i reprezentuje wyłącznie interesy Związku Radzieckiego. Konferencja Genewska, mimo że nie przyniosła spodziewanych rezultatów, przyczyniła się jednak do odprężenia w Europie środkowej.

M. CAMPS: Die Bedeutung der Europäischen Freihandelsvereinigung für die europäische Zusammenarbeit. „Europa Archiv”. 1959 nr 22 s. 683—694.

W Europie zachodniej istnieją obecnie dwa bloki gospodarcze. Jeden z nich to tzw. „Wspólny Rynek”, w skład którego wchodzi Francja, NRF, Włochy i kraje Beneluxu. Drugim blokiem jest siedem państw tworzących tzw. strefę wolnej wymiany. Należy tutaj Wielka Brytania, Szwajcaria, Austria, Dania, Norwegia, Szwecja i Portugalia. Inicjatorem powstania strefy wolnej wymiany jest Wielka Brytania, najpoważniejszy partner gospodarczy w tym porozumieniu handlowym.

Autor analizuje wpływ Europy „siemdmiu” na Europę „sześciu” i dochodzi do wniosku, że nowo powstały samodzielny

blok gospodarczy może wywołać szereg nie zawsze korzystnych zmian w ekonomice państw „Wspólnego Rynku”. Wielka Brytania nie wierzyła w osiągnięcie sukcesów gospodarczych przez „Wspólny Rynek”. Kiedy jednak po początkowych trudnościach Europa „sześciu” stała się potężnym, scalonym kompleksem przemysłowym, wówczas Wielka Brytania poczuła się zagrożona w swym handlu zagranicznym, widząc trudności w konkuroowaniu z potencjałem gospodarczym reprezentowanym przez państwa „Wspólnego Rynku”. Nie jest więc wykluczone, że Wielka Brytania szukać będzie dróg prowadzących do wstąpienia w ramy „Wspólnego Rynku”.

ALEKSANDER MARTIN: Bonn — Feind jeder Regelung der Westberlin-Frage „Deutsche Aussenpolitik” nr 3/1960 s. 289—294.

Problem Berlina zachodniego od dłuższego już czasu stanowi jedną z przyczyn zaognionej sytuacji w Europie środkowej. Stan taki jest jeszcze bardziej podrażniany przez rząd Niemiec zachodnich, odrzucający jakiegokolwiek próby kompromisowego rozwiązania tej kwestii.

Tłem rozważań autora jest ustalenie praw NRD i NRF w stosunku do Berlina. Niemcy zachodnie nie posiadają prawnych podstaw do uznawania Berlina zachodniego za część swego terytorium. Na poparcie tej tezy autor przytacza m. in. Oświadczenie zachodniej komendantury z dnia 29 sierpnia 1950 r. zatwierdzające konstytucję Berlina z tegoż roku, oraz wypowiedź Couve de Murville na konferencji genewskiej. Z drugiej strony, prawa NRD do Berlina jako całości wynikają chociażby z całokształtu stosunków między rządem NRD a Związkiem Radzieckim i z samego położenia miasta. Ta sprzeczność interesów dwóch państw niemieckich co do swych praw na terenie Berlina skłania autora do uznania, że najlepszym rozwiązaniem aż do momentu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami byłoby stworzenie z Berlina zachodniego wolnego miasta.

GERNOT SCHEUER: Materielle Voraussetzungen für eine Wiedervereinigung Deutschlands in der Sicht nichtamtlicher Vorschläge. „Europa-Archiv”, nr 6, 1960 s. 177—192.

Oprócz oficjalnych propozycji Związku Radzieckiego i państw zachodnich zmierzających do znalezienia drogi zjednoczenia Niemiec istnieje szereg projektów nieoficjalnych wysuwanych przez różnych polityków. Tymi właśnie wariantami zajmuje się powyższy artykuł. Złożoność problemu Niemiec powoduje, że opracowanie takiego zagadnienia wymaga uwzględnienia całego szeregu czynników posiadających decydujący wpływ na przyszłe zjednoczenie. Autor analizuje te sugestie ze stanowiska Niemiec na zewnątrz oraz pod kątem całokształtu sytuacji w samych Niemczech.

Rozpatrując rolę Niemiec w polityce światowej w większości wysuwanych projektów widzi się szczególną trudność w znalezieniu jakiegoś rozwiązania w tym, że obie części Niemiec są członkami różnych bloków militarnych. Także określenie przyszłej sytuacji militarnej zjednoczonych Niemiec jest niełatwe ze względu na położenie samych Niemiec i krzyżowanie się na terenie tego państwa wpływów USA i ZSRR.

Podobnie też znalezienie kompromisu w ustaleniu jakichś wewnętrznych zasad zjednoczonych Niemiec utrudnia niepomniernie fakt, że obie części Niemiec

znajdują się w sferze wpływów dwóch odrębnych ustrojów.

ALEKSANDER MARTIN: Der Bonner Revanchismus im Lichte des Völkerrechts (II). „Deutsche Aussenpolitik”, nr 1/1960 s. 22—36.

Tendencje niemieckich odwetowców nie ograniczają się wyłącznie do rewizji granicy polsko-niemieckiej. Żądania ich dotyczą również korektury pozostałych granic Niemiec. Odnosi się to zwłaszcza do granicy niemiecko-czechosłowackiej. Omawiając to zagadnienie, autor rozprawia się z zachodnoniemieckimi poglądami uzasadniającymi obowiązywanie po dziś dzień Układu Monachijskiego. Także rozwój stosunków z Austrią wskazuje na to, że nie brak jeszcze w Niemczech zachodnich wpływowych osób starających się podać w wątpliwość ostateczność południowej granicy Niemiec. Wytworem tych rewizjonistycznych poczynań jest osławione „Recht auf die Heimat” służące na polu socjologicznym dla uzasadnienia roszczeń zachodnoniemieckich. Ze sprawą granic Zagłębia Saary. Autor analizując to zagadnienie dochodzi do wniosku, że układ między NRF a Francją z 1950 r. sankcjonujący aneksję Saary przez Francję jest niezgodny z prawem międzynarodowym.

Zestawili: J. K. i J. M.

CZECHOSŁOWACJA PO ROKU 1918

LUDOVIT HOLOTIK: O Slovenskej Republike Rad roku 1919 „Historický časopis”, R. 7. 1959 č. 2 s. 173—202. Wyd. w Bratysławie.

Rewolucyjne nastroje proletariatu słowackiego, potęgowane przez ciężką sytuację ekonomiczną kraju i dyktatorskie posunięcia miejscowej burżuazji w okresie powojennym tworzyły znakomity grunt do powstania Słowackiej Republiki Rad. Republika taka powstała istotnie w początku r. 1919. Przyczyniły się do tego walenie sukcesy klasy robotniczej na Węgrzech, której udało się w tym

okresie pozyskać władzę i wprowadzić szereg postępowych reform społecznych, mimo że nie zdołano rozwiązać właściwie — po leninowsku — kwestii narodowej. W Budapeszcie też powstała wtedy Sekcja Słowacka przy KC KPW, która w dużej mierze kierowała poczynaniami proletariatu słowackiego. Sekcja ta współpracowała z węgierską armią czerwoną, walczącą z interwencją burżuazji czechosłowackiej wiosną i latem 1919 r., zajmując z czasem cały teren Słowacji. Republikę Rad proklamowano dnia 16 IV tegoż roku, inicjując równocześnie wiele zasadniczych reform społecznych i na-

wiążąc stosunki ze Zw. Radzieckim. Władze czechosłowackie z min. w Słowacji V. Šrobarem zareagowały b. gwałtownie, doprowadzając wkrótce do upadku Słowackiej Rep. Rad, zwłaszcza po wycofaniu się węgierskiej armii czerwonej na żądanie aliantów wyrażone w notach Clemenceau do władz węgierskich.

Artykuł oparty jest głównie na starannie zebranej literaturze przedmiotu i na nielicznych archiwaliach.

JOHANN WOLFGANG BRÜGEL: Die Aussiedlung der Deutschen aus der Tschechoslowakei. Versuch einer Darstellung der Vorgeschichte. „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte“, Stuttgart R. 8, 1960, z. 2, s. 134—164.

Autor, były działacz partii socjaldemokratycznej Niemców sudeckich, obecnie publicysta zamieszkały w Londynie, przedstawia w artykule rolę Benesa w kwestii wysiedlenia Niemców sudeckich z państwa czechosłowackiego. Autor naszkicował szerokie tło historyczne, dając obraz niemieczyzny w ČSR w dobie przedmonachijskiej (podział na aktywistów i negatywistów) oraz stosunki niemieckiej emigracji w Londynie z czechosłowackimi władzami emigracyjnymi w okresie wojny, a zwłaszcza ich konflikty z Beneszem.

Artykuł jest bogaty faktograficznie, dobrze podbudowany literaturą przedmiotu i materiałem archiwalnym, do którego autor ma dostęp, chociaż we wnioskach zdaje się przeceniać rolę Benesa w przygotowywaniu planów wysiedlenia na okres powojenny. Powołuje się także często na opinie niezverifyfikowane dostatecznie, co obniża wartość pracy, która w samym założeniu ma tendencje rewizjonistyczne.

J. VESELY: Kronika dni lutowych 1948 roku. Warszawa 1959, Książka i Wiedza, s. 295, 5 nlb.

Wydarzenia praskie mają swoją bogatą literaturę, głównie w ČSR i na zachodzie. W języku polskim brak było dotychczas jakiegoś opracowania informującego o przemianach lutowych. Do-

brze się stało, że wydano u nas tę ciekawą książkę czeskiego autora, która wypełnia istniejącą lukę. Obok opisu samych faktów podanych w formie kronikarskiej, autor zajmuje się analizą wszystkich jawnych i ukrytych sił napędowych lutego. Autor w komentarzu informuje, że celem pracy jest także ukazanie na przykładzie Czechosłowacji „... właściwego procesu przereadania się rewolucji narodowej i demokratycznej w rewolucję socjalistyczną”. —

Jeden z końcowych rozdziałów książki poświęcony jest ocenie wydarzeń lutowych w publicystyce zachodniej.

ERICH SCHMIED: Die Tschechoslowakische Gesetzgebung 1957—1959. „Ost-Europa Recht“. Stuttgart 1960, z. 2/3 s. 212—218.

Autor nawiązuje do ogłaszanych już w tym czasopiśmie prac na temat współczesnego prawodawstwa czechosłowackiego i przedstawia ustawy prawne oraz prawno-administracyjne uchwalone w ČSR w latach 1957—1959. Artykuł ma charakter informacyjny, opracowany jest na zasadach naukowych, choć autor — przed wojną pracownik naukowy niemieckiego Uniwersytetu w Pradze — daje często wyraz swojej niechęci do przeobrażeń socjalistycznych w ČSR. Omawia nowe uprawnienia rad narodowych, nowe ustawodawstwo karne, majątkowe itp., a także prawo muzealne, księgarskie czy teatralne z zakresu ustawodawstwa służącego do rozwoju socjalistycznej kultury.

LUCJAN CIAMAGA: Nowy podział administracyjny a rozszerzenie uprawnień Rad Narodowych w Czechosłowacji „Sprawy Międzynarodowe”. Warszawa z. 4/1960, s. 76—81.

Artykuł materiałowy informujący o zmianach w podziale administracyjnym będących wynikiem naturalnego procesu rozwojowego socjalistycznego budownictwa. Po przeprowadzonej w 1957 r. ogólnonarodowej dyskusji wprowadzono w gospodarce ČSR z dniem 1 I 1959 nowy system: trzy rodzaje wytwórczych jednostek gospodarczych. Pociągnęło to za sobą nowe rozwiązania w zakresie wzmo-

cnienia roli i znaczenia rad narodowych oraz wprowadzono nowy podział administracyjny, gdyż stary podział był sprzeczny z zasadą kompleksowości rozwoju gospodarczego. Zamiast dotychczasowych 19 okręgów powstało 10 okręgów i wy-

dzielony okręg miasta Pragi. Stolicę nowych okręgów to Praga, Czeskie Budziejowice, Pilzno, Usti nad Łabą, Hradec Kralowe, Brno, Ostrawa, Bratislava, Bańska Bystrzyca i Koszyce.

J. Kz.